

ISKRA

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblńska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblńska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

KINO „ZACISZE”

Najpotężniejsza sensacja Wszechświata **Dr. Mabuze** Potężny dramat w 3-ech serjach w 18-tu aktach według sensacyjnego romansu Norberta Jaegnesa.

Inscenizowany dla ekranu pod reżyserją T. Langa.

Dzisiaj 1-a serja w 6-ciu wielkich aktach. Dr. Mabuze to współczesny Casanova. Najniebezpieczniejszy Don Juan. — Wielki awanturnik XX wieku. Mistrz nauk tajemnych. Niebывала potęga woli. Kolosalne napięcie akcji. Baczność ludzkie słabych nerwów. W roli tytułowej Rudolf Klein - Rogge. Aud Egede Nissen, jako Cara Carosse. Gertruda Weleker, jako Hrabina Dusy-Told.

ROLE GŁÓWNE: Dr. Mabuze — Rudolf Klein Roge. Cara Carozza — Aud Egede Nissen Hrabina Dusy Told — Gertruda Weleker. Hrabia Told — Alfred Abel. Prokurator — Bernard Goetzke.

Dr. Mabuze entuzjastmował Warszawę przez 6 tygodni z rządu w teatrze „Wodewil”. Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5-ej, w soboty o g. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 3-ej po południu. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem.

KINO „ZAGŁOBA”

Dzisiaj i dni następne.

MOTTO: Nie tylko czynem, lecz i myślą zabijasz.

„NIE ZABIJAJ”

wstrząsający dramat w 6-ciu aktach.

W głównej roli EGDE NISSEN.

Doktor 325 **LUFTSPRINGER**

Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (Niemoc płciowa)

Analizy mikroskopowe.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje 9—12 i od 6—8.

Panie: 5—8.

Sosnowiec, ul. Morszelewska Nr. 39, II p.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panię, że z dniem 15 b. m. otworzyłam w Będzinie przy ul. Kollataja Nr. 45 (II brama)

Pracownię sukien damskich p. f. „MARJA”

którą dotychczas prowadziłam z powodzeniem przez 5 lat w Łodzi. Zapewniając, że i nadal dogodzę najwybredniejszym wymaganiom Sz. Pań po cenach umiarkowanych, polecam się task. Ich względem i pozostaję

402 13 Z poważaniem „MARIA”

Uwaga!!! Dla Pań i Panów Uwaga!!!

Najmodniejsze fryzury damskie wykonywane tylko p. „Anna” była pracowniczka pierwszorzędnych firm Paryża.

Najsolidniejsze manicure wykonywane p. „Helena” w zakładzie fryzjerskim vis a vis pawilonu ogrodników w **SOSNOWCU.**

FIRMA 500-7

K. Musiał i S. Różycki.

Kruki niemiecko-bolszewickie.

Sosnowiec 19 stycznia.

Z okazji wkroczenia wojsk francuskich do okręgu Ruhry, a litwinów do Kłajpedy, zarówno prasa niemiecka, jak i bolszewicka kraczą o nowej wojnie, zagrażającej pokojowi. — wojnie, do której przygotowuje się... Polska.

Berliński „Lokal-Anzeiger” twierdzi, że przyjazd posłów niemieckich z Moskwy i z Warszawy do Berlina okazał się niezbędnym, gdyż wiadomości z Polski budzą coraz większy niepokój. Szef sztabu Piłsudski i minister spr. wojsk Sosnkowski, zdaniem rzeczonoego pisma, nie

bez kozery bawią w Brześciu n. B.; znamienny jest również rozkaz rejestracji mężczyzn od 22 do 40-go roku życia.

Pomawiając Polskę o zamiary wojownicze, prasa niemiecka rozpisuje się jednocześnie o przygotowaniach wojennych Rosji, co potwierdzają chętnie pisma bolszewickie, by w ten sposób nadać więcej prawdopodobieństwa kłamstwu o zamiarach polaków.

To mącenie wody bierze początek z „patriotycznego” Berlina, którego mieszkańcy

na wieść o wkroczeniu francuzów do Zagłębia Ruhry urządzili wspaniałą manifestację z pochodami i protestami. Zapewne w celu zwrócenia uwagi całego świata na ten odruch potężny, pobili się nacjonałiści z komunistami i urządzili maleńki pogrom żydów. Kilku zabitych i rannych nadaje bezwzględnie bardziej uroczysty charakter manifestacjom patriotycznym, w czasie których domagano się wojny z Francją.

Cała ta robota hakaty-szyczo-bolszewicka ma na celu zastraszenie Europy okropnymi sztukami okupacji Ruhry przez Francję z jednej strony, a z drugiej — nastraszenie samej Francji, że w razie krwawego konfliktu nie może ona liczyć na swą najwierniejszą sojuszniczkę Polskę, zagrożoną ze wszech stron przez wrogów.

Łączą się z tym bezsprzecznie ciągłe awantury przeciw-polskie na G. Śląsku i zabiegi o sprzymierzeńców w samej Polsce przez ciągłe zohydzenie Francji i francuzów, jak to czyni krałowski „Naprzód” i niektóre inne organy prasy „polskiej”.

Zdale się jednak, że wszystkie straszaki i zabiegi niemiecko-bolszewickie skutku żadnego na politykę Francji i naszą nie wywra.

Francja kroczy naprzód i

PODZIĘKOWANIE.

Zarządowi i Radzie Miejskiej miasta Będzina oraz wszystkim przyjaciółom i życzliwym za nadesłane wyrazy głębokiego współczucia i pociechy z powodu śmierci ubóstwanego przez nas syna

ś. † p.

JANA WACŁAWA RYPPA

tudzież współpracownikom Magistratu m. Będzina, którzy złożyli nam tak dobitne dowody szczerzej przyjaźni i serdecznego współczucia, składamy z głębi zboląłego serca „Bóg zapłać”.

Rodzina.

żelazną ręką dierży zajęte obszary, nakazując posłuch swym zarządzeniom, opartym na niesłuchanie łaskawym dla niemców traktacie wersalskim, Polska zaś nie pozwoli się sprowokować i

wytrącić z równowagi, lecz stojąc wierną przy boku swej sojuszniczki Francji swą gotowością do podjęcia każdej chwili obrony zmusi krutki niemiecko - bolszewickie do milczenia.

List z Górnego Śląska.

Co się dzieje w niemieckiej części Śląska? — Komedja „żałoby”, niemców. — Przygotowania do puczu?

(Od naszego korespondenta śląskiego).

Katowice, 18 stycznia.

Niedziela ubiegła minęła w przyznanej niemcom części G. Śląska, podobnie jak i w Niemczech całych, pod znakiem „żałoby”, z powodu rzekomego „gwałtu” i „krzywdy”, którą niemcom wyrządzili francuzi, zajmując zagłębie Ruhry. Na Śląsku niemieckim owa „żałoba” była tym „efekowniejszą”, że w tym kraju polskim, w którym obecnie znowu rządzą niepodzielnie elementy szowinistyczno-niemieckie, ze szczególną starannością śledzi się usposobienie każdego mieszkańca i biada temu, kto by na dany z góry rozkaz okazywania przykład „żałoby”, tego rozkazu nie usłuchał: wystarczyłoby to, — choćby zresztą był to najpatriotyczniejszy w świecie Niemiec, — aby na zawsze zyskał miano „zdrajcy ojczyzny niemieckiej” lub „agitatora wszechpolskiego”.

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach i pod takim naciskiem, „żałoba” niemiecka na Śląsku wypadła według rozkazu nadzwyczaj „podniosłe”. Wszędzie bito we dzwony, w kościołach ewangelickich na rozkaz synodu odbyły się nabożeństwa żałobne z odpowiednimi kazaniami, a do ludności katolickiej wydał biskup wrocławski kardynał Bertram nawet osobny list pasterski z okazji utraity zagłębia Ruhry. Popołudniu wszędzie odbyły się wiece protestujące, oczy-

wicie pod „opieką” uzbrojonych band wszechniemieckich. Aby komedji żałoby nadać pewną cechę tragicznej farsy, zakazano nawet wszystkich przedstawień w teatrach i zabaw publicznych.

Nagrzeszyli się Niemcy i nabroili dosyć, więc trochę pokuty im nie zaszkodzi. Tylko że ich pokuta i „żałoba” nie wydają się być szczerymi. Z niemieckiej części Śląska nadchodzi alarmujące wieści o wielkich zbrojnych przygotowaniach tajnych organizacji nacjonalistycznych, zwróconych narazie niewiadomo przeciw komu. Jedni twierdzą w związku z pogłoskami o rzekomym współudziale Polski w sankcjach, że przygotowania te mają na celu odparcie „ataku polskiego” (!) inni zaś, że chodzi o obalenie republikańskiego ustroju w Niemczech i przywrócenie monarchji.

Ze przygotowania takie są w toku, potwierdza niemiecki „Ober-schlesische Kurier”, wychodzący w Król. Hucie, który zaznacza m. in., że niemiecka część Górn. Śląska od niejakiego czasu stała się centralą zbrojnej organizacji wszechniemieckiej, rozpowszechnionej już w całych Niemczech. Tutaj schodzą się wszystkie nici, stąd wychodzą rozkazy. Z całych Niemiec zjeżdżają na G. Śląsk młodzi ludzie, pozostający bez

zajęcia i nie mający nic do stracenia, aby wstąpić do owej tajnej organizacji, która daje im dobre utrzymanie.

W miastach, jak Gliwice, Bytom, Zabrze, Królewska Huta i Racibórz, całe bandy tych młodych ludzi i różnego rodzaju szumowin co chwila demonstracyjnie przeciągają przez ulice, śpiewając „Deutschland über alles“ i „Die Wacht am Rhein“.

Prasa polska zaś donosi o licznych wypadkach teroru, stosowanego przez te bandy na ludności polskiej. Zaamiennym jest że i policja niemiecka i pewna część urzędników państwowych solidaryzuje się z działalnością ogłaszających.

A. Pająk.

Więści ważne.

(Z wczorajszych pism i depeesz.)

— W związku z centralizacją polityczną wojskową rubel ma być jedyną walutą dla wszystkich republik sowieckich.

— Rząd jugosłowiański wydał rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie robotników. W myśl tego postanowienia zaprowadza się 10-godzinny dzień pracy.

— Znany burmistrz Ljonu Herriot, który jeździł do Moskwy i propagował idee porozumienia się z rządem sowieckim, złożył mandat przewodniczącego partii socjalistów-radykalistów gdyż postawie tej partii głosowali za wotum zaufania dla rządu Poincarégo.

— Król angielski zgodził się na małżeństwo drugiego swego syna, księcia Yorku z córką lorda Strathmore.

— W Moskwie otwarty został pierwszy zjazd przedstawicieli giełd.

— Po zajęciu Kłajpedy dowództwo oddziałów litewskich rozesała depezę iskrową, zawiadamiającą o zajęciu miasta oraz o tym, że zdobyto przy zajęciu miasta 3 ciężkie miotacze min i jeden karabin. Ponadto wzięto do niewoli 7 francuzów i 15 policjantów. W mieście panuje obecnie zupełny spokój.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ambasadorów, na którym omawiano sprawę Kłajpedy. Z Brestu donoszą, że pancerny krążownik „Voltaire“ odjechał do Kłajpedy.

Skulski w grupie Witosa.

Warszawa, 18 stycznia.

Pomiędzy Skulskim a Witosem od dłuższego czasu trwały rokowania w sprawie utworzenia wspólnego stronnictwa. Obecnie, jak się dowiaduje „Kurjer“, rokowania te ukończone zostały o tyle, że Skulski likwiduje swoje stron-

nictwo i wstępuje do P. S. L. „Piasta“.

Formalne załatwienie tej sprawy ma nastąpić w niedługim czasie.

Francja bierze się energicznie do Niemców.

Düsseldorf, 17 stycznia.

Na posiedzeniu, w którym ze strony niemieckiej brał udział prezydent rządu Grützner i 9-ciu przedstawicieli największych kopalni nadreńskich i westfalskich, gen. Simonodczytał rozkaz gen. De Gouta, który wzywa przedstawicieli kopalni po raz ostatni, aby najpóźniej do jutra rana podjęli dostawy węgla dla Francji i Belgii. Pierwszą sankcją karną za wstrzymanie dostaw węgla było obsadzenie Dortmundu. Gdyby opór trwał dalej, wówczas nastąpiła dalsze sankcje.

Przedstawiciele rządu i właściciele kopalni nie zostali przez generała Simona dopuszczeni do głosu i posiedzenie uznano za zamknięte.

Düsseldorf, 18 stycznia.

Wydano już dyspozycje, mające na celu wykonanie zarządzeń, dotyczących przeprowadzenia od dnia 17 b. m. rekwizycji węgla. Wczoraj po południu kilka pociągów oraz kilka galarów z węglem zostało wyprawionych do państw sojusznicznych.

Niebezpieczeństwo węglerskie.

Eerlin, 18 stycznia.

Sytuacja pomiędzy małą ententą a Węgrami ulega coraz większemu napięciu. „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, że mała ententa zdecydowała ostatecznie zbrojnie wystąpić przeciwko Węgrom za to, że pogwałciły granicę rumuńską. Odjęłoby to Włochom powód do interwencji na rzecz Węgier. Interwencja ta bowiem nie jest przewidziana w wypadku agresji ze strony Węgier.

„Acht Uhr Abendblatt“ przypisuje wielką wagę konferencji Frydrycha z Mussolinim w Rzymie oraz podróży kanclerza austriackiego do Budapesztu. Dziennik niemiecki przypuszcza, że Mussolini dąży do częściowego odbudowania dawnego państwa austriacko-węgierskiego pod formą „Związku Naddunajskiego“.

Głosy czytelników.

Do Redakcji „Iskry“.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższej notatki.

Wpadł mi w ręce Nr. 11 Dziennika Ilustrowanego Zagłębia. Po nieważ z piśmie tym spotkałem się po raz pierwszy, obejrzałem przedewszystkiem jego „ilustracje“, które się przedstawiają wprost

imponująco. Polegają one na reklamie kinematograficznej. Znak zapytania, umieszczony pod tą reklamą, radziłbym umieścić na naczelnym miejscu dziennika.

Niemniej dodatnio przedstawia się dział informacyjny. Proszę tylko przeczytać uważnie dwa artykuły, zatytułowane: „Rabunkowa gospodarka obcego kapitału w Zagłębiu“ i „Francuzi w Czeładzi“.

Nie wiadomo co podziwiać więcej: naiwność, czy złą wolę panów „Civisa“ i „de Br.“, autorów tych opracowań, zamówionych przez redakcję dziennika.

1) Artykuł pierwszy.

Nie dotykam stosunków małych kopalni do Towarzystwa sosnowieckiego, na którego terenach są one położone, gdyż sprawy tej nie znam.

Przejdę również do porządku dziennego nad kwestją sprzedaży części węgla za franki; robią to zarówno kopalnie duże jak i małe i niema w tym nic złego, ani karygodnego. Robi się to z wiedzą władz państwowych i skarb państwa otrzymuje od tych transakcji 1/3 sumy rachunku w formie podatku.

Najwięcej ciekawy jest ostatni ustęp tych elukubracji.

Pan „Civis“ nie jest chyba „Civis polonus“. Przypomina mi on bardzo pewnego agitatora, który na wiecu agitacyjnym mówił o wspomnianym przez p. Civisa „Kapitale inwestycyjnym“. Pan ten, którego nazwiska również jak p. Civisa nie znam, nazywał się wtedy „Towarzyszem“. Twierdził, że kapitał inwestycyjny na kopalniach został podarowany kapitalistom przez rząd i że ci ostatni dowolnie się nim rozporządzali. Jedni kupowali automobile dla swoich dyrektorów, inni pili szampana i t. d.

Dobrze, że pan Civis pozwolił T-wu sosnowieckiego kupić z funduszy powyższych „materiały wybuchowe“.

Otóż z tym „kapitałem inwestycyjnym“ miała się rzecz nieco inaczej.

W czasie trwania sekwestru węgla, państwowy urząd węglowy płacił kopalniom część tylko należności za węgiel, rezerwując pewien odsetek na tak zwany „kapitał inwestycyjny“. Sumy te były jednak własnością kopalni i były im przez rząd zwracane częściowo lub w całości po przedstawieniu dowodów kupna maszyn lub budowy domów i zabudowań kopalnianych.

Do jakiego jednak stopnia ludzie potrafią pisać o rzeczach, o których pojęcia nie mają, świadczy zwrot: „materiał wybuchowy, zakupiony w jednej z kopalni przed kilku laty, liczy się po cenach obecnych“.

Ciekawy jestem, czy p. Civis, gdyby miał artykuł gotowy, napisałby przed kilku laty, policzyłby teraz „Dziennikowi“ swoje hono-

rarjum po cenach ówczesnych, czy też obecnych.

Jeżeli p. Civis nie jest dzieckiem, to wie chyba, że wartość nabywca marki polskiej jest obecnie tysiąckrotnie mniejsza, niż przed kilku laty, bo gdy w grudniu 1918 r. 1 fr. franc. równał się 1 1/2 marki, to obecnie tenże frank równa się 1600 — 1700 marek.

Czy wobec tego buchalterja jakiegokolwiek dobrze zorganizowanego przedsiębiorstwa może stać, bez względu na kurs, liczyć 1 mk. polską z r. 1918 równą 1 marce polskiej w r. 1923? Chyba tylko w piśmie, przeznaczonym dla bezkrytycznych tłumów, podobne nonsensa mogą być tolerowane.

W następnej notatce postaram się oświetlić artykuł p. de Br.

M. Grzybowski.

Piaski, dn. 17 stycznia 1923 r.

Kronika.

Kalendarzyk.

19

Piątek.

Dziś Henryka B.

Jutro Fabiana P.

Wsch. słońca 7. 24

Zach. „ 3.40

O nowego prezydenta. O ile znaczna część ludności Dąbrowy nie wiele interesuje się sprawą wyboru nowego prezydenta miasta, o tyle pewni działacze, starający się przy tej okazji upiec własną pieczęć, rozwinięli gorączkową działalność i na wszystkie strony forsują swych kandydatów.

Wystarczy nadmienić, iż współpracownik nasz z Dąbrowy miał aż sześć wizyt, gdzie prószono go usilnie o poparcie w piśmie dla tych panów, mających apetyt na stołec prezydentowski.

Dotychczas jest dopiero dziewięciu kandydatów; większości tych panów byłoby rzeczą ryzykowną powierzenie nawet funkcji radnego, nie mówiąc już o przedstawicielstwie miasta, gdzie musi być człowiek światły i posiadający rozległą erudycję i znajomość gospodarki miejskiej. Wybory czwartkowe pokażą, komu stanowisko to rada powierzy.

Walka z lichwą. Na zasadzie ustawy z dnia 2-go lipca 1920 r. powstała przy magistracie sosnowieckim delegacja do zwalczania lichwy powojennej. Delegacja ta została podzielona na 5 podkomisji. Pierwsza dla rozpatrzenia cen mąki i pieczywa, druga dla bydła, trzody chlewnej i wyrobów masarskich, trzecia dla artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, czwarta dla obuwia, odcieży, białizny i surowców (wy-

roby gołowe), piąta dla spraw przemysłowych. Onegdaj odbyło się w magistracie sosnowieckim pierwsze posiedzenie delegacji na które zostali zaproszeni przedstawiciele cechów, związków zawodowych i klasowych, przemysłowców rady zjazdu, policji, prokuratorji, prasy i t. d. Tutaj należy nadmienić, że jakkolwiek delegacja nie ma prawa do ustalania cen, to jednak ustalenie zarobku brutto dla hurtowników i drobnych kupców ma bardzo wielkie znaczenie do stwierdzenia, czy dany kupiec uprawia lichwę czy nie.

Losy instytucji kulturalnej. Dawni członkowie Domu ludowego w Dąbrowie, zwracają się do członków b. zarządu z zapytaniem co zamierzają uczynić z tą placówką, gdzie dość liczne rzesze zbierały się na przyjemne i pożyteczne rozrywki.

Obecnie rozeszła się pogłoska iż inwentarz Domu ludowego został wypożyczony czy też rozprzedany, co wywołało zrozumięte zaniepokojenie.

Możeby przeto dawny zarząd udzielił w tej sprawie wyjaśnienia, ew. zwołał zebranie sprawozdawcze celem uspokojenia opinji publicznej.

Polska ma czynny bilans handlowy. Komisja specjalna komitetu ekonomicznego ministrów doszła do przekonania, że w r. bież. wywóz nasz przewyższy przywóz o 11 milionów rubli złotych, t. j. około 30 milj. franków w złocie.

Przeciwuczucie kapitałów. Pragnąc zabezpieczyć interesy skarbu wobec lokowania zagranicą dewiz otrzymanych za towary wywiezione, komisja specjalna, wyłoniona przez komitet ekonomiczny ministrów, postawiła:

Żądać od eksporterów oddania obcej waluty do P. K. K. P.

Wstrzymać kredyt państwowy firmom, które wywożą towary wolne do wywozu, nie oddają dewiz do P. K. K. P.

Wstrzymać ewentualnie wywóz drzewa, o ile eksporterzy nie zastosują się do żądania oddawania dewiz do dyspozycji skarbu.

Powołanie na ćwiczenia rezerwistów-lekarzy. Szef sztabu marszałek Piłsudski wydał, w zastępstwie ministra spraw wojskowych, następujące rozporządzenie:

Na zasadzie art. 13 i 104 tymcz. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powołuje na 6-tygodniowe ćwiczenia lekarzy rezerwy, urodzonych w latach: 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890.

Należący do powyższych roczników mają w dn. 20 stycznia 1923 r. zarejestrować się w P. K. U., na terenie której zamieszkuja.

Powołanie do ćwiczeń (praca

WALKA O MILJONY.

205.

Następnie, wszedłszy do swojej stancyjki, przywdział świąteczne ubranie, jakie miał na Łańcubinach Eugenjusza Loiseau.

— No... teraz, mój stary — rzekł do siebie, w drogę... odważnie!

I przeszedł willę przed patrzącymi nań ze zdumieniem współtowarzyszami. Napotkany omnibus powiódł go do pałacu Sprawiedliwości.

Piotr Beraud, jak wiemy, był pewnego rodzaju filozofem, co nakształt Tomasza Vireloque.

Tak dla potężnych, jako i możnych tego świata, nie czuł zawzięci, ni uwielbienia, lecz i nie lekął się ich zarówno,

— Będę rozmawiał, z kim się zdarzy, nie mieszając się wcale... myślał, jadąc; — człowiek

uczciwy obawiać się nie powinien

— Proszę mi wskazać, gdzie jest gabinet prokuratora rzeczypospolitej? — zapytał w bramie odźwiernego.

— Wejść pan na schody... woźny tam pana doprowadzi.

W rzeczy samej, wspomniany sługa biurowy wskazał mu drogę, jaką pójść należało. Udawszy się nią, wszedł do obszernej izby okolonej ławkami, na których siedziało kilkadziesiąt osób, w milczeniu oczekując na posłuchanie u prokuratora.

W głębi tej izby, pod oknem, znajdowało się biurko, przy którym siedział urzędnik zajęty pisaniem.

Beraud podszedł ku niemu z kapeluszem w ręku.

Urzędnik odwrócił głowę, zapytując spojrzeniem:

— Czego żądasz?

— Chciałbym pomówić z prokuratorem rzeczypospolitej — odparł gaigantarz, zrozumiawszy owo spojrzenie.

— Prosiłeś pan o posłuchanie? — zapytał urzędnik.

— Nie.

— Czyś pan otrzymał wezwanie do stawienia się?

— Bynajmniej... Chciałbym pomówić z panem prokuratorem w nader ważnej sprawie.

— Zatem napisz pan prośbę o udzielenie posłuchania. Kup arkusz stemplowego papieru za sześćdziesiąt centymów, wrzuć go po napisaniu prośby do skrzynki pocztowej, bez naklejania marki. Sądowe interesa nie podlegają opłacie. Skoro twa prośba tutaj nadejdzie, odpowiedzą ci listem wezwania, gdyby tego było potrzeba.

— Czy pan żartujesz ze mnie... mój panie? — zawołał Beraud niecierpliwie. — Jaktóż... tu, gdzie chodzi o taką piłą i ważną sprawę, ja mam pisać... i to jeszcze na arkuszu stemplowym? A jeżeli ja nie mam dwunastu sous na kupno tego arkusza? Wszak nie raz się to zdarza, że nie mamy i jednego sous w kieszeni... Zresztą

przypuśćmy, iż wyekspedują mi prośbę, przeczytają ją i odpiszą mi. Na ów odpis, składający się z dwóch lub trzech wyrazów, ja będę czekał dni kilka, a przez ten czas złożyłby ucieknął. Gdy przyjdą ich schwytać, rzecz naturalna, nie zastaną nikogo. Tak więc to jest wasza administracja? W taki to sposób wymierzają we Francji sprawiedliwość? Dziękuję... To piękne... Nie ma co mówić!

Wygłaszając to, Beraud głos podniósł.

— Ani słowa więcej! — zawołał urzędnik.

— A jeśli mi się nie podoba zamilknąć. Jeżeli zechce do reszty wyrazić me myśli? —

— Wówczas każę cię związać i zaprowadzić do aresztu.

— Doprawdy? no! tegoby jeszcze brakowało... — odrzekł Piotr z sarkazmem. Zamordowywują mi brata, a gdy przychodzę złożyć o tem objaśnienie, wsadzić chcą do aresztu. Otóż lojalne postępowanie!

— Tu nie jest biuro dla składania zeznań... Jeżeli chodzi o zbrodnię, udaj się pan do komisarza policji swojego cyrkulu, który przedstawi to sądowi, albo najlepiej, udaj się wprost do naczelnika policji.

— A gdzież go szukać?

— Jego gabinet znajduje się w prefekturze.

— Do rzec... idę tam.

Tu stary gaigantarz, za wróciwszy się, włożył kapelusz i pomrukiując z cicha, wyszedł na dziedziniec.

Jeden z obecnych tam miejskich strażników wskazał mu dokąd się miał udać.

Przestąpiwszy próg drzwi wskazanych, znalazł się w obszernym przedpokoju, gdzie kilku policyjnych agentów siedziało w milczeniu, kreśląc notatki, lub też czytając dzienniki.

w komisjach kontrolnych) nastąpi zapomocą imiennych kart powołania.

Nowy projekt ustawy. Do łaski marszałkowskiej wpłynął poselski wniosek ustawy o przewalutowaniu sum, należnych skarbowi państwu.

Według tej ustawy wszelkie sumy, należne skarbowi państwa od przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, będą przewalutowane w ten sposób, że trzeba będzie pokryć różnicę kursu giełdowego złota, jaka zachodzi między kursem dnia, w którym przypadał termin należności, a kursem, jaki był w dniu jej wypłacenia.

Przewalutowaniu podlegać też mają wszelkie kary, przypadające za uchybienie terminu.

Praca dla inwalidów. Wobec braku podoficerów kancelaryjnych w służbie linijowej—zaszła konieczność zluźnienia przydzielonych do poszczególnych biur wojskowych podoficerów, by zajęli ich w poszczególnych formacjach wojskowych.

W związku z tym, władze centralne, pragnąc zapewnić funkcjonowanie poszczególnych biur, zezwoliły aż do odwołania, na obsadę etatowych stanowisk szeregowych kontraktowanymi pomocniczymi siłami cywilnymi.

Należy zaznaczyć, iż w pierwszym rzędzie, w razie otwarcia się wakansu, mają być przyjmowani inwalidzi i zdemobilizowani w kategoriach płacy od XII do X-ej.

Ruch pociągów. Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że pociągi pospieszne nr. 905/906 komunikacji Warszawa — Dęblin — Strzemieszycy — Kraków, z których pierwszy odchodzi z dworca głównego w Warszawie godz. 20 m. 50 i przybywa do Krakowa 8 m. 50, a drugi odchodzi z Krakowa godz. 22 m. 25 i przybywa do Warszawy 10 m. 00, poczynając od 31 stycznia r. b., zamiast do Krakowa, kursować będą z Warszawy przez Dęblin, Strzemieszycy i Sosnowiec do Katowic, a od 1 lutego z powrotem, według następującego rozkładu:

Warszawa Główna odjazd 20 m. 50 — Katowice przyj. 7.59, odjazd 23 m.20—Warszawa Gł. przyj. 10.00.

Dobre mleko. Wysyłający do Zagłębia mleko nie tylko, że podnoszą co dwa tygodnie cenę tegoż, lecz w tym samym niemal stosunku rozcieńczają je wodą.

W Dąbrowie np. stale dwa razy w tygodniu kontroler miejski konfiguruje kilka konwi mleka, zawierającego od 30 do 40 proc. wody.

Mimo to, fałszowanie mleka nie ustaje. Należałoby właściwie wszystkie przychodzące pociągami mleko codziennie kontrolować.

O numerację domów. W Sosnowcu i Będzinie doprowadzono numerację domów do porządku, jedynie tylko w Dąbrowie nie pomyślano o tym. Są wypadki, że nawet policja nie jest w stanie udzielić w tej sprawie informacji.

Możeby magistrat nakazał właścicielom nieruchomości zapoznać swe posesje w odpowiednie numery, jak również oświetlać bramy i korytarze.

Koncert prof. A. Langer'a, artysty oper zagranicznych odbędzie się w niedzielę 21-go b.m. o godz. 8-ej i pół wiecz. w sali reursy w Dąbrowie 9. Współudział wezmą: p. Jaworzyńska z opery krak., p. Feliksowa pianistka wiedeńska i orkiestra szkoły górniczej i gimnazjum męsk. Bogaty program i cel koncertu, z którego część dochodu przeznaczono na „Samopomoc“ uczniów szkoły handlowej żeńskiej, górniczej i gimnazjum męsk. będą ogólnie zainteresowanie.

Z Domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd D. L. zawiadamia swych członków i sympatyków, że w dniu 20 b. m. urządzi „Zabawę taneczną“ z uroz-

maieniami, na którą prosi o liczne przybycie. Początek zabawy o godz. 8-ej wiecz.

Bez fartucha i czapeczki. Niektórzy sprzedający mięso rzeźnicy nie chcą stanowczo stosować się do rozporządzeń władzy o przestrzeganiu higieny i czystości.

Stefanję G. policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej, za to że przy sprzedaży mięsa w swej jatce nie miała na sobie białego fartucha.

Ukończenie kursu straży pożarnej w Zawierciu. Po porozumieniu się związku florjańskiego, z ministerjum spraw wojskowych odbywa się kolejno przeszkolenie oddziałów straży pożarnej w całym powiecie będzimskim. Przeszkolenie to ma za zadanie nie tylko obznajmienie strażaków z nowymi środkami technicznymi stosowanymi obecnie w pożarnictwie, ale jest i kursem przysposobienia rezerw, gdyż, odbywa się przy ścisłym kontakcie z wojskowością. Obecnie kursem tym z ramienia wojskowości zajmuje się oficer powiatu będzimskiego instrukcyjny porucznik Nitecki.

Pierwszy kurs oficerów straży pożarnej odbył się w Będzinie i ukończony został 19 grudnia r. ub. Drugi zaś kurs dla oddziału straży pożarnej tow. akc. Zawiercie rozpoczął się przed dwoma tygodniami w Zawierciu, a ćwiczenia zakończono w dniu 17-go b. m. Komendantem kursu był p. Wochman, który specjalnie poświęcił się temu ciężkiemu zadaniu.

Lichwa mieszkaniowa. Umieszczona pod tym tytułem notatka w numerze wczorajszym „Iskry“ wymaga pewnych wyjaśnień. Otóż p. R. Krakowska istotnie oskarżyła p. Fiszlą Wolf'a o żądanie 2 mil. mk. za odstąpienie pokoju, lecz jak twierdzi p. F. W., uczyniła to ze złości, gdyż ma być na zasadzie prawomocnego już wyroku wyeksmitowana z mieszkania, które jej właściciel domu odstąpił tylko chwilowo i warunkowo, gdy sam opuszczał Sosnowiec.

Sprawa ta znajdzie się, rzecz prosta, w sądzie i wówczas okaże się, jakich sztuczek używają dziś ludzie dla zemsty.

Uparty antyhygienista. Zamieszkały w Czeladzi Jochim Rapaport wylewa stale nieczystości i wyrzuca śmieci przed swój dom. Za te wybryki został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Nadmienić należy, że Rapaport za te same przewinienia był kilkakrotnie karany sądownie.

Kradzieże. W ubiegły wtorek niewykryci sprawcy usiłowali po oderwaniu plomby skraść z wagonu kolejowego na stacji sosnowieckiej 3 worki maki. Spłoszeni nie zdołali unieść łupu. Po dejrzanego o kradzież stróża Władysława J. aresztowano, lecz po przeprowadzeniu dochodzenia, zwolniono.

— Niewiadomi sprawcy skradli z wagonu 2 skrzynki świec wagi 114 klg.

— Jakubowi Szyłkołowi zamieszkałemu przy ul. Florjańskiej nr. 34 skradziono rzeczy wartości 200 tys. mkp. Sprawców kradzieży nie ujęto.

— Goreckiemu Józefowi zam. w Bobrownikach w chwili, gdy siadał do wagonu złodziej skradł z kieszeni 130 tys. marek.

Poświęcenie gmachu szkolnego.

Sosnowiec. 17 stycznia.

W dniu 14 bm., t. j. w niedzielę ubiegłą odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego gmachu szkoły miejskiej nr. 7 przy ul. Żytniej.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele pogońskim, poczym uczniowie tej szkoły ze sztandarem ruszyli w pochodzie do szkoły, noszącej miano im. Mickiewicza.

Po poświęceniu, dokonanym przez ks. prob. Pędzicha, przemówił dr. Zieleniewski, prezes rady szkolnej okręgowej, delegaci min. oświaty, przybyli specjalnie z Warszawy, Statkiewicz i Bromirski, wiceprezydent Siluszek, zast. inspektora szkolnego z Dąbrowy, kierownik szkoły naucz. Barański i wreszcie w imieniu rodziców i opiekunów szkoły p. Wieczorek.

Podkreślić należy ogromny udział rodziców i opiekunów dzieci, którzy nie tylko zajęli wszystkie sale, ale stać musieli dla braku miejsca w korytarzach i nawet na schodach.

Koszt budowy gmachu wynosi około 80 milionów, z których 35 dało min. oświaty, a 45 mil. miasto.

Budowę rozpoczęto w czerwcu r. b. a już w dn. 15 mb. dzieci zasiadły do nauki.

Gmach jest jednopiętrowy i mieści 13 dużych sal, obszerne kurytarze i ładną klatkę schodową. Sala rekreacyjna i gimnastyczna dobudowane będą później.

Z posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi.

Na ostatnim posiedzeniu rady miasta Czeladzi, radni na wniosek prezydenta przez powstanie oddali hołd pamięci zamordowanego prezydenta oraz jednogłośnie uchwalili, by sprawców tej zbrodni uwięzić i ukarać (co zresztą sąd dawno zrobił).

Również rada miejska przez powstanie uczciła pamięć zmarłego wice-burmistrza m. Czeladzi ś. p. Romana Szuki.

Następnie przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Przedewszystkim po krótkiej dyskusji uchwalono powołać na członków do sekcji opieki społecznej p. Kwiatkowskiego i ks. Siemińskowskiego, a pp. Stojarza i Słowińskiego do komisji inwentarzowej.

Następnie przewodniczący zakomunikował radzie, że komisja finansowo-budżetowa, na skutek prośby pracowników miejskich, uchwaliła podnieść płace wszystkich pracowników, počawszy od 1 listopada 1922 r. o 30 proc. Po otwarciu dyskusji, w której między innymi zabrał głos i r. Skowroński przemawiający przeciw podwyżce, przystąpiono do głosowania, w którym uchwalono projekt komisji finansowo-budżetowej.

Uchwalono również jednogłośnie taką samą podwyżkę dla zarządu miasta. Następnym punktem obrad była sprawa gratyfikacji dla pracowników miejskich w wysokości jednomiesięcznej pensji, którą komisja finansowo-budżetowa uchwaliła przyznać. W czasie dłuższej dyskusji, w której przemawiali radni Czernski i Pasek, uchwalono 9 głosami przeciw 7 wniosek radnego Czernskiego, ażeby wypłacić pracownikom miejskim tytułem gratyfikacji całomiesięczną pensję październikową.

W końcu rada miejska rozpatrywała projekt magistratu o potrzebie podwyższenia stawek opłat od uboju w rzeźni miejskiej. Projekt ten uchwalono.

Z teatru.

Dzisiejszy zajmujący wieczór zapowiada się świetnie, gdyż na scenie ujrzymy artystów tej miary, co primadonna opery warszawskiej Kamińska-Latęczyńska, oraz Mikołaj Jachno, artysta b. teatrów w Moskwie i Petersburgu. Wieczór ten koncertowo-operyowy o doborowym i zajmującym programie, który obejmuje między innymi akt z opery Rubinstejna „Demon“, musi każdemu się podobać i pozostać na dłuższy czas w pamięci, bo ze sceny popłyną takie perły literatury muzycznej, jak Moniuszki, Czajkowskiego, Narodeckiego i wielu innych znanych i cenionych kompozytorów. Początek o godz. 8 wiecz.

Na stanowisko pomocnika kierownika oddziału mechanicznego większej kopalni węgla

potrzebny 511-2

technik - mechanik ze średnim wykształceniem technicznym.

Wymagana poważna praktyka w szczególności w zakresie kierownictwa warsztatami.

Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, kwalifikacji i dotychczas zajmowanych stanowisk należy składać do redakcji „Iskry“ pod „Gr. T.“

Dwa występy Heleny Sulimy. Świetna artystka teatrów warszawskich, Helena Sulima, już przyjechała i wystąpi dwukrotnie na scenie sosnowieckiej w ostatniej nowości Savoira, głośnej sztuce „Banco“, która grana jest obecnie z wielkim powodzeniem w Warszawie. Ze sztuki tej odbywają się próby pod reżyserją Knake - Zawadzkiego. Pierwszy występ odbędzie się jutro w sobotę, to też pokup na bilety jest oibryzmi; sztuka ta powtórzoną będzie i na przedstawienie niedzielne wieczorowe.

„Zabawa w miłość“ ukaże się w niedzielę po południu, ażeby w ten sposób dać możliwość poznania tej świetnej sztuki Kierdzyńskiego publiczności okolicznej, nie mogącej być na przedstawieniach wieczorowych.

Sobotnie przedstawienie popołudniowe zapowiedziane po cenach znizowanych nie odbędzie się z powodu zajęcia sceny przygotowaniem premjery wieczorowej „Banco“.

Ofiary.

Zamiast wieńca na grób św. p. Janą Ryppa składają na biedne uczennice gimnazjum p. Replińskiej 10 tys. mk. Szolcowie.

Spluto Jan składa na biednych mk. 3 tys. jako karę za kłótnie.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Iskry“

w Sosnowcu.

W Nr. 11 „Iskry“ z dnia 16 bieżącego miesiąca ukazał się artykuł pod tytułem: „Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie“.

W imię bezstronności i prawdy magistrat miasta Dąbrowy Górniczej prosi redakcję „Iskry“ o zamieszczenie w najbliższym numerze pisma swego powyższych słów i następującego oświadczenia.

Nieprawdą jest, by magistrat nie kwapił się z rozpatrzeniem zarzutów, uczynionych inżynierowi miejskiemu; prawdą natomiast jest, że uczynił to niezwłocznie po otrzymaniu oskarżeń ze strony stowarzyszenia rzemieślniczego. Oskarżenia te jednak nie dały dostatecznego materiału do wystąpienia przeciwko inżynierowi i nie uprawniały do potępienia go, usunięcia i do oddania pod sąd, jak tego się domagał, obrażony na inżyniera miejskiego radny p. Zelawski i inni zainteresowani osobniczo w usunięciu inżyniera z Dąbrowy.

Gdy w Dąbrowie Górniczej, przemianowanej w czasie wojny na miasto, magistrat zaczął stosować dla racjonalnego rozwoju miasta niezbędne a obowiązujące w miastach przepisy budowlane, wywołał tym oburzenie przeciwko inżynierowi miejskiemu, jako wykonawcy tych przepisów, co między innymi znalazło ujście w licznych przeciwko ostatniemu napaściach, w szczególności zaś ze strony krępowanych tą ustawą majstrów i przedsiębiorców budowlanych, zarówno jak ze strony tej części ludności, która, jak dawniej, pragnęła klecić dalej w mieście nowe budynki murowane.

ZDOLNY WERKMISTRZ

z ukończonymi szkołami mechaniczno - ślusarskimi, z długoletnią praktyką, młody, energiczny, obejmie posadę od 1 lutego na kopalni, w fabryce i t. p.

Na żądanie może przedłożyć świadectwa.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Stanisław Soltys, Kraków, Rynek gł. 19. „Żegluga Polska“ S. A. 458

TECHNIKA

zdolnego, w średnim wieku, potrzeba od zaraz do kreślenia planów budowlanych i dozorowania.

Oferty pod S. U. 30 do Dziennika „Iskra“. 424

NARESZCIE
SOSNOWIEC
ZOBACZY

TAJEMNICZY PRZYSTANEK
TRAMWAJÓW MIEJSKICH
W WARSZAWIE 142

na ekranie

kino „Zagłoba“

największy film polski.

WINA OWOCOWE rocznik 1922

Wina jabłkowe wytrawne,
wina porzeczkowe słodkie,
wina jagodowe słodkie
i sok wiśniowy 516-3
poleca w większych ilościach

CHOJNICKA WYTWORNIA
WIN OWOCOWYCH
A. Kaźmierski i S-ka CHOJNICE-PONORZE.

Nieprawdą jest, że rada miejska pomimo kilkomiesięcznego trwania sprawy była odpowiedzią magistratu zaskoczona, prawdą natomiast jest, że na posiedzeniu swym, odbytym w dniu 16 listopada ub. r. wyjaśnienie magistratu, sprawy inżyniera miejskiego dotyczące, bez zastrzeżeń do wiadomości przyjęła.

Nieprawdą jest, jakoby magistrat odmawiał wydania swej opinii o rzekomych nadużyciach inżyniera miejskiego; prawdą natomiast jest, że magistrat, przyjąwszy do wiadomości ostatnią uchwałę rady miejskiej, dotyczącą wydania przez magistrat już na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej swej opinii w sprawie inżyniera miejskiego, ponownie w ciągu dwóch dni, pozostałych od ostatniego do najbliższego posiedzenia rady miejskiej zbadał wszystkich dawnych oskarżycieli inżyniera miejskiego i nie znalazłszy nowego oskarżającego materiału i zbadawszy raz jeszcze dawne oskarżenia, uznał inżyniera miejskiego winnym jedynie udzielania porady technicznej przy wykonywaniu czynności związanych z urzędowaniem, czym wywołał podejrzenie, że wykorzystuje swe stanowisko dla korzyści osobistych.

Nieprawdą wreszcie jest, jakoby magistrat był odpowiedzialny,

za czynności i działalność komitetu budowy gmachu dla gimnazjum, który jaknajwiększe pełnomocnia otrzymał od rady miejskiej bezpośrednio; prawdą natomiast jest, że przewodniczący komitetu o żadnych nadużyciach w komitecie nie wie i w sprawozdaniu z działalności komitetu o nich nie wspomina. Mało szczerze natomiast jest jeszcze z tego względu, że oskarżający radny Dawid Grinbaum, jako przedsiębiorca stolarski, nie był z ofertą swoją przez komitet przyjęty, a więc osobiście był tutaj zainteresowany i na komitet względnie inżyniera miejskiego mógł być z tego powodu rozżalony.

Całe powyższe wyjaśnienie i wyrok, w sprawie inżyniera miejskiego wydany przez magistrat niektórych panów radnych, jak p. Grinbauma, Żelawskiego, nie zadowolili; nie uprawniało to jednak sprawozdawcę „Iskry” do zsolidaryzowania się z nimi, do rzucenia pod adresem magistratu złośliwych i bezpodstawnych inwektyw.

Magistrat miasta
Dąbrowy-Górnicej.

Dąbrowa-Górnica, 16/1 1923 r.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, zaznaczamy, że sprawozdawca „Iskry” żadnych swych uwag w sprawozdaniu nie zamieścił, lecz napisał, o ile można najściślej, to, co mówili radni (Przyp. red.)

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Polska wobec sojuszków.

Warszawa, 18 stycznia.

Dziś na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych min. Skrzyński udzielił wyjaśnień w sprawie Klajpedy. Minister złożył zapewnienie o pokojowych tendencjach rządu polskiego.

Na zapytanie przedstawicieli klubów prawicowych, czy Polska będzie gotowa do zbrojnego poparcia Francji w razie nowej wojny, min. Skrzyński udzielił na to pytanie wyjaśnień, wskazując, że Polska wiernie dotrzyma sojuszków, ale narazie niema ewentualności starć zbrojnych.

Rokowania z litwinami

Warszawa, 18 stycznia.

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, przedstawiciele aliantów, którzy przybyli do Klajpedy, prowadzą rokowania z litwinami w Klajpedzie i z rządem kowieńskim. Aliantów reprezentuje pułk. Tronsson i admirał angielski, który wczoraj przybył na kontrtorpedowcu.

Przed expose gen. Sikorskiego.

Warszawa, 18 stycznia.

W dniu wczorajszym delegacja klubów prawicowych odbyła z premierem gen. Sikorskim konferencję, w czasie której wyjaśniono się, że kluby prawicy nie poprą rządu po expose premiera.

Prezesura Witosa

Warszawa, 18 stycznia.

Witos, który wczoraj po znanych incydencie, o którym donosiliśmy, nie dał odpowiedzi na prośbę o cofnięcie dymisji ze stanowiska prezesa klubu piastowców, dziś już rozmyślił się i prezesurę klubu objął z powrotem, stawiając za warunek ścisłą subordynację.

Podział bez sensu.

Warszawa, 18 stycznia.

Konwent seniorów tylko co postanowił podzielić komisję skarbowo-budżetową na 2 komisje: skarbową i budżetową. Ale już dziś na posiedzeniu tych 2 nowych komisji okazało się, że ten podział jest bez sensu. Konwent seniorów zmuszony jest zwrócić

się do sejmu o cofnięcie poprzedniej uchwały.

Faszyci węglercy.

Bukareszt, 18 stycznia.

Wczoraj wieczorem w czasie przedstawienia miejscowej operetki z jednej z łóż i galerii padły strzały rewolwerowe. W teatrze nastąpiła panika. Nikt nie został zraniony, a po aresztowaniu winnych i przeprowadzeniu śladztwa okazało się, że strzały padły z rąk faszystów węgierskich, którzy w ten sposób chcieli dokonać demonstracji.

Sankcja karna.

Paryż, 17 stycznia.

Rządy: francuski, belgijski i włoski postanowiły przystąpić do eksploatacji lasów rządu niemieckiego na lewym brzegu Renu w charakterze sankcji karnej

za niedostarczanie drzewa przez Niemców.

Gielda urzędowa.

Warszawa, 18 stycznia

Dolary — 34.300
Franki — 2310
Funtów szter. — 160.000
Marki niem. — 1.35
Kor. czeskie — 940
* austr. — 60

GIELDA GDANSKA.

Gdańsk, 18 stycznia.

Marki polskie 62½
Dolary — 23500

GIELDA BERLINSKA.

Berlin, 18 stycznia.

Marki polskie — 60
Dolary — 24000.

Zawiadomienie.

Zarząd Zrzeszenia Rodzicielskiego podaje do wiadomości wszystkich rodziców zrzeszonych i niezrzeszonych, że na mocy porozumienia się w Warszawie z władzami oświatowymi ustala dzień poświęcenia lokalu szkolnego na 22 b. m., egzaminy zaś na 24, 25 i 26 b. m.

Wykłady rozpoczną się zaraz po egzaminach.

522-2

Zarząd Zrzeszenia.

SZKOŁA TAŃCÓW

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Sosnowca i okolic, iż z dniem 22 stycznia r. b. rozpoczynam kurs tańców

WYŁĄCZNIE NOWOCZESNYCH 500

Wpisy na kursy przyjmuję codziennie od 6 do 8 wieczorem. Informacji osobistych zasięgać można w poniedziałki i czwartki od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

w sali przy ulicy Piłsudskiego vis-à-vis „Iskry”

Jednocześnie rozpoczynam lekcję tańców nowoczesnych i staropolskich w Dąbrowie, ul. Sobieskiego w sali „Kupieckiej”.

Zapisy i informacji udzielam w niedzielę od godz. 3 do 7-jej wiecz., we wtorki od 7-jej do 9-jej wieczorem.

Polecając się łaskawym względem Szan. publiczności pozostaję Z poważaniem prof. K. WRZESZCZ (mistrz baletu).

Uwaga! JEDYNA w ZAGŁĘBIU Uwaga!

Chrześcijańska pracownia gorsetów 515-2
St. CHORZELSKIEJ, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14.

POLECA:

gorsety, pasy zdrowia, zalecane przez doktorów ginekologów (pasy pooperacyjne i na poważny stan), jak również pasy rupturowe i nerkowe, biustonosze. Wszystko według ostatnich modeli francuskich.



FUTRA
DAMSKIE
i MĘSKIE

LISY, KOŁNIERZE
WSZELKIE SKORY
w wielkim wyborze
POLECA
SKŁAD FUTER
L. Goldstajn

3564

N. Tenenberg
BĘDZIN
UL. KOLAJAJA Nr. 14.
I PIĘTRO.

DOM SPRZEDAM

z 84 ubikacjami z placem pod budowę na Piłsudskiego. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego, 17 Rynczek u Ciemiakowskich.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Sanki wyjazdowe do sprzedania. Sosnowiec Szczodra 10 Kowalczyk 460-1

Sprzedam dom parterowy na Ksawerze w cenie przystępnej. Wiadomość Będzin Góra Zamkowa 7 m. 4. 476-1

Sprzedam 5 „Seterów” czystej rasy, 5 tygodniowe. 485-3

Jest do sprzedania jądłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 497-4

Sprzedam zaraz pokój z kuchnią. Konstantynów Robotnicza 22, W. Bernas, baraki. 495-2

Pianino czarne firmy zagranicznej sprzedam, teatr zimowy Czarnckiego Sosnowiec. 503-2

Żyrandol duży, mosiężny, elektryczny sprzedam. Kagan Będzin Małachowskiego 9. 530-2

Sprzedam natychmiast pierwszorzędnego pianino cena przystępna. Wiadomość Będzin Małachowskiego 9 w bramie na lewo. 483-2

Dom 10 ubikacyjny i plac 450 kwadratowych prętów tanio sprzedam. Będzin Szosowa 3. 533-3

POSADY I PRACE.

Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Potrzebny natychmiast zdolny sklepowy z długą letnią praktyką. Wiadomość „Iskra” Będzin. 493-2

Pracownik ze znajomością buchalterii potrzebny do biura technicznego. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia składać w administr. „Iskry” pod „M.S.D.” 509-3

Potrzebny do fabryki buchalter—korespondent z językami polskim i niemieckim. Oferty „Iskra” Sosnowiec pod „Buchalter”. 492-1

Potrzebna inteligentna panna do 5 letniego chłopca. Zgłoszenia Sosnowiec Dębińska 11, Zinger. 512-3

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Inteligentna pani z 2 letnią praktyką poszukuje posady sklepowej. Łaskawe zgłoszenia „Iskra” Dąbrowa pod „Posada”. 448-2

Subjekt fryzjerski poszukuje posady. Wiadomość „Iskra” Będzin. 471-2

Samodzielny mechanik i maszynista z długoletnią praktyką zagraniczną i w kraju poszukuje od zaraz posady. Może być i na wyjazd Łaskawe zgłoszenia do „Iskry” w Będzinie pod „Samodzielny mechanik” 472-2

Szygar obejmie posadę, kilkoletnia praktyka prawo prowadzenia robót górniczych, świadectwa chlubne. Oferty proszę adresować: Strzemieszyce—„Lignit”. 491-3

Inteligentna panna z praktyką biurową poszukuje posady maszynistki lub biurolistki od 1-go lutego. Oferty do administracji pod „Maszynistka”. 498-1

Zdolna ekspedientka lub kasjerka poszukuje zajęcia od zaraz. Adres: ul. Czysta 1, 7 K. Grzybowski. 501-2

LOKALE.

50 mk. za wyraz.

Przy inteligentnej rodzinie jest pokój do wynajęcia. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 430-1

Mieszkanie z umeblowaniem do opuszczenia. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 257-3

ROŻNE.

50 mk. za wyraz.

Zgubiono rysunki drogą z Piasków do Sosnowca. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych za wynagrodzeniem do fabryki chloranu „Piaski”. 438-1

Wspólnika z większym kapitałem do eksploatacji węgla brunatnego poszukuje się zaraz. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 450-4

Osoba starsza poszukuje szycia po domach. Sosnowiec—Pogon, ulica Będzińska 3, m. 46. 461-1

Balowe suknie, kostiumy wykonywa szybko, przyjmuje uczennice do kroju pracownia sukien Czarnieckiej, Będzin Góra Zamkowa 30. 470-2

Oddam na własność dziewczynkę, ładną i zdrową 8 tyg. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 439-1

Przybyła kała się wylżyca czarna podpalana. Konstantynów ul. Robotnicza 32. Stanisław Piatek. 510-1

Uczennica V klasy udziela korepetycji. Wiadomość ul. 3 Maja Nr. 3, miesz. 13 Sosnowiec. 494-1

Sowitą nagrodę oirzyna kto wskaże gdzie się znajduje suka rasy wilczej 7 miesięczna. Nieprawdy właściciel ścigany bę d z i e sądownie. Kordonowa 7 Niemczyk, Sosnowiec. 499-2

Odwoluję niesłuszne i bez podstawy oszczerstwa na p. kierownika i grono nauczycielskie w preparandzie w Szkole i przepisam ich publicznie. Woźny J. Zuchowski. 534-1

Fryzjerka Felicja powróciła z Warszawy. Czeszę i ondukuje na ślubny bał i t. p. Wyjeżdża także do miast Zagłębia. Adres: F. Abramowiczówna Modrzejowska 33. 536-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

30 mk. za wyraz.

Kuciński Władysław zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 410-1

Ludwik Lasik zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU, Będzin. 411-1

Lorens Józef zgubił dowód osobisty wydany przez depót Łazy, bilet roczny Nr. 3658 oraz inne dokumenty. Łaskawy znalazca zwróci dyżurnemu stacji Ząbkowice. 314-1

Kondasowi Franciszkowi skradziono portfel, kartę demobilizacji wydaną przez PKU, Będzin, łg. zw. górniczo—robotniczego, kartę rozwodową oraz 16 tys. mk. 415-1

Gwiazda Jan zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż”. 418-1

Piotr Kijański zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Częstochowy. 432-1

Josek Szyja Najman zgubił portfel, zawierający kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU, Miechów, którą unieważnia się. Znalazca za nagrodą zwróci „Iskra” Dąbrowa. 449-2

Wulf Krakaur z Zarnowca zgubił kartę odcroczenia wydaną przez PKU, w Będzinie i legitymację wydaną przez urząd gminy Zarnowice. 445-2

Franciszek Błaszczak zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. Będzin. 453-2

Julian Domagała zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU, Kielce. 457-2

Eksner Franciszka zgubiła metrykę ślubną. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry” w Sosnowcu. 456-1

Dziedzic Wiktor (r. 1897) zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez W. P. P. w Wyszkowie. 459-2

Russ Icek zgubił dowód osobisty z fotografią wydaną przez mag. m. Będzina. 473-2

Leon Wróbel zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Ogrodzieniec, pow. Olkusz. 475-2

Makuła Mateusz zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Gołomia pow. Miechów. 477-2

Śmiechowicz Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. Grodziec i dokumenty wojskowe wydane przez 28 p. s. k. w Łodzi. 478-2

Flaszyńskiemu Stefanowi (r. 1891) zaginęła karta powołania wydana przez PKU, w Będzinie w 1920 roku. 496-2

Wojciech Olszewski zgubił świadectwo zwolnienia, wydane przez obóz w Grudziądzu na Pomorzu. 498-2

Strózik Kazimierz zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Wolbrom i kartę demobilizacji wojskowej wydaną przez DOG. Łódź. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 506-3

Borowika Bolesława dowód osobisty wydany przez gm. Strzemieszyce i świadectwo pracy wyd. przez hutę Staszyc dawniej Puszkina. skradł Andrzej Rogoża, poszukiwany przez policję jako zbieg z więzienia kieleckiego. Dokumenty unieważnia się. 507-3

Łydek Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 19 p. ulanów wołyńskich. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 505-3

Antoni Wilczak zgubił książeczkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Piaski”. 508-1

Andrzejowi Dwojewskiemu skradziono książeczkę zwolnienia od służby wojskowej wydaną przez PKU, Będzin. 502-3

Wacław Kocięga zgubił dokument zwolnienia z wojska wyd. przez kadrę 2 pułku w Jablonnie. 514-3

Karol Dąbek zgubił książeczkę kasy chorych. 513-1

Wahrzagier Benjamin (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 20 pp. w Krakowie i dowód osobisty z fotografią wydany przez magistrat m. Będzina. 732-3

Wiktorowi Goli skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU, Będzin. 523-3

Koczy Jakób zgubił dowód osobisty z fotografią wydany przez magistrat m. Sosnowca, różne ważne dokumenty. 531-3

Sztalbrinknerowi Hermanowi skradziono portfel z 6000 mk., kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie i dowód osobisty żony Marii Sztalbrinkner wydany przez magistrat m. Łodzi. 529-3

Suwa'a Władysław (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU w Będzinie. 528-3

Ignacy Przystalski zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Wiktoria” w Miłowicach. 537-1

Moszkowi Majerowiczowi skradziono metrykę urodzenia i kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Tarnów. 538-3